

Kształt przyszłości

zależy od nas

W przedzjazdowej dyskusji dominującym akcentem były problemy założeń nadchodzącej 5-latki, czyli okres od 1966 do 1970 roku. W rozważaniach na ten temat główne miejsce zajmowały sprawy gospodarki: przemysłu i rolnictwa. Te dwie bowiem dziedziny wyznaczają rozwój wszystkich innych, one decydują o poziomie naszej stopy życiowej.

Każdy, kto chce, odczyta w tych zadaniach rolę dla siebie, tę indywidualną rolę, której odegranie, lepsze lub gorsze, ma wpływ na największe nawet poczynania partii i rządu. Bowiem największe nawet czyny składają się z tysięcy, czy nawet milionów, pojedynczych czynów pojedynczych ludzi.

Nie ulega wątpliwości, że w najbliższej pięcioletce głównym problemem będzie zatrudnienie masy młodych ludzi, którzy — jako rezultat tak zwanego wyżu demograficznego — zgłoszą się w tych latach do pracy. Reprezentowaliśmy zaś przez 20 lat władzy ludowej i realizowaliśmy konsekwentnie kierunek polityki gospodarczej, przewidujący pełne zatrudnienie wszystkich zdolnych i chętnych do podjęcia pracy. Jest to wielka zdobycz naszego ustroju — żaden inny przed socjalistycznym nie był dotąd w stanie pochwalić się, że może na długą metę i całemu społeczeństwu zapewnić pracę w pełnym wymiarze. Zamierzamy nadal kroczyć tą drogą, zarówno ze względów humanistycznych (pozbawienie możliwości pracy jest ciosem dla człowieka), jak i ekonomicznych (bezrobocie stanowi marnotrawstwo energii narodu).

Przeło w Wielkopolsce przyjdzie nam do 1970 roku dodatkowo zatrudnić 90 do 100 000 ludzi, młodych, na ogół wyszkolonych, pełnych energii, będących dużą szansą na przyspieszenie tempa rozwoju naszej gospodarki. Ale miejsce pracy w nowoczesnym przemyśle kosztuje setki tysięcy a nawet miliony złotych. Więc trzeba będzie starać się lepiej wykorzystać powierzchnię produkcyjną w istniejących zakładach lepiej wykorzystać zdolności produkcyjne istniejących urządzeń; duże możliwości zwiększenia zatrudnienia bez większych nakładów stwarza też podniesienie współczynnika zmianowości w przemyśle, zwłaszcza maszynowym. Tanie i z korzyścią dla społeczeństwa będzie też można zatrudnić sporo ludzi w przemyśle terenowym, spółdzielczości pracy, rzemiośle, chałupnictwie i usługach.

W rolnictwie, które musi w nadchodzącym pięcioleciu dokonać poważnego kroku naprzód (chcemy stopniowo likwidować import zbóż) niezwykle ważne jest przyswojenie wszystkim rolnikom zasad agrominimum i konsekwentnego trzymania się ich. Musimy między innymi lepiej nawozić gleby, by osiągnąć w 1970 roku 25 q czerstych zbóż z ha, 180 q ziemniaków i 320 q buraków cukrowych. Stan pogłowia bydła powinniśmy w naszym województwie zwiększyć o 225 000 sztuk, a obsadę trzody chlewnej na 100 ha do 100 sztuk.

To tylko najważniejsze zadania, najważniejsze wskaźniki. W planie 5-letnim znajdują się zadania dla każdej dziedziny naszego życia, dla każdego zakładu, instytucji, dla każdego obywatela. I od tego, jak każdy z nas wywiąże się ze swoich zadań na swoim małym kawałku odcinka — zależy będzie kształt całości — dalszy rozwój naszego kraju, kształt naszego życia i jego poziom.

Wilson na cenzurowanym w Bonn

Już od dawna Bonn z niepokojem obserwuje rozwój sytuacji w W. Brytanii, a zwłaszcza umacnianie się pozycji Labour Party, z niepokojem śledzi wypowiedzi jej przywódcy Wilsona. Niepokój osiągnął swój punkt kulminacyjny obecnie, na tle wizyty w Moskwie tego polityka.

Charakterystyczny dla brytyjskiej reakcji na wizytę jest komentarz opublikowany w „Kölnische Rundschau” dziennika zblizowanego do rządu NRF. Nie przebiega on w słowach ostro atakuje on Wilsona.

Harold Wilson — pisze dziennik — przypuszczalnie przyszedł premier brytyjski, poparł w czasie ostatniej wizyty w Moskwie Plan Rapackiego i poglądy Gomułki w sprawie strefy bezaatomowej w Europie i „zamrożenia zbrojeń atomowych” oraz zaproponował, aby plany te jeszcze rozszerzyć.

Sekundował mu desygnowany na ministra spraw zagranicznych Gordon Walker, który kilka dni wcześniej w Warszawie określił polskie plany w sprawie Europy jako „bardzo dobre i zapowiadające, że jego partia poprze te propozycje”.

Oznacza to — pisze dalej dziennik — trzeźwo biorąc co następuje: Labourzyści zwyciężą przypuszczalnie w przyszłych wyborach w W. Brytanii. Wilson i Walker obejmą decyzję stanowiącą i wykorzystają ją do stanowiska dla realizowania swej polityki. Można zapytać — pisze „Kölnische Rundschau” — „czy obaj politycy labourzyści w ogóle zdają sobie sprawę z tego, jakie zgubne następstwa miałyby dla plany komunistyczne dla obrony w Europie. W Brytanii jest członkiem NATO. NATO nie może z tego zrezygnować, by sprzymierzone w nim narody nie przeciwstawiły się solidarnie stałej presji komunistów”. „Kölnische Rundschau” a-

Cypr żąda zwrotania Rady Bezpieczeństwa

We wtorek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Makariosa nadzwyczajne posiedzenie Rady Cypryjskiej. Rząd polecił ministrowi spraw zagranicznych, Kiprianu, aby zwrócił się do ONZ z prośbą o natychmiastowe zwrotanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia groźby inwazji tureckich sił zbrojnych na Cypr.

Ogłaszając tę decyzję, arcybiskup stwierdził „Turcja, wbrew rezolucjom Rady Bezpieczeństwa, otwarcie mobilizuje swe siły zbrojne i grozi Cypru interwencją wojskową. Wielokrotnie pogwałciła ona obszar powietrzny Cypru i jego wody terytorialne. Zajmując takie stanowisko Turcja demonstracyjnie sabotuje akcję międzynarodowych sił na Cyprze i stwarza poważne zagrożenie dla pokoju między narodowego”.

Rzecznik rządu greckiego oświadczył w Atenach, iż niezależnie od tego czy Turcja odroczyła bądź odwołała plany inwazji na Cypr, „decyzje rządu greckiego pozostają nie zmienione i rozwój sytuacji jest śledzony z dużą uwagą”.

Jak wiadomo, od soboty greckie wojska lądowe, lotnicze i morskie znajdują się w stanie alarmu. (PAP)

Owoc kosmicznego małżeństwa

„Czajka” powiła córkę

Walentyna Tierieszkowa-Nikolajewa powiła córkę. Poród odbył się w moskiewskim Instytucie Położniczo-Ginekologicznym, gdzie w zeszłym roku przyszła na świat córka państwa Titowych.

Sesja parlamentu Federacji Rosyjskiej

W Wielkim Pałacu Kremleskim rozpoczęła się w środę sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej poświęconej omówieniu aktualnego stanu opieki lekarskiej i wytyczeniu drogi dalszej poprawy. Deputowani rozpatrzą również projekty Kodeksu Postępowania Cywilnego i Kodeksu Postępowania Karnego tej Federacji oraz zatwierdzą dekrety Prezydium Rady Najwyższej.

W obradach sesji uczestniczą Nikita Chruszczow i inni czołowi przywódcy radzieccy. (PAP)

O Polsce w „Prawdzie”

W związku ze zbliżającą się 20 rocznicą powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej moskiewski dziennik „Prawda” zamieścił w numerze z 10 czerwca artykuł pła. N. Abalkina poświęcony omówieniu sukcesów PRL w minionym 20-leciu. (PAP)

Odznaczenia państwowe dla budowniczych wiszącego mostu

W środę 10 bm. w Ministerstwie Komunikacji odbyła się uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi budowniczych wiszącego mostu na Wiśle — koło Płocka.

Most ten został zbudowany specjalnie dla przeprowadzenia przez rzekę rurociągu naftowego „Przyjaźń”. Tego typu wisząca konstrukcja sta-

Tartak w Biadkach najlepszy w kraju

Załoga Zakładów Drzewnych Przemysłu Leśnego w Biadkach (pow. Krotoszyński) za zdobycie najlepszych wyników produkcyjno-ekonomicznych, wśród 360 innych tego rodzaju zakładów w kraju, otrzymała niedawno propozycję Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W czasie uroczystości wielu członków załogi otrzymało wyróżnienia i nagrody pieniężne. (ig)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 11. VI. 1964

Cena 50 gr
Nr 137 (6325)

Trzeci dzień MTP

Duże zainteresowanie polskimi wyrobami

Ledwie minęły trzy dni, a już targowa ewidencja doliczyła się ponad 63.000 zwiedzających. Wśród nich jest 3.421 cudzoziemców. Przybyło także 59 dziennikarzy zagranicznych i 280 — krajowych. 9 bm. gośćmi targowymi byli — w liczbie 100 osób — delegaci województwa poznańskiego i Poznania na IV Zjazd PZPR. Powitał ich minister handlu zagranicznego, Witold Trampeczyński, który jest również delegatem Wielkopolski na Zjazd.

Milion ton węgla ponad plan I półrocza

9 bm. przemysł węgla brunatnego zameldował o wykonaniu zadań I półrocza br. Do końca czerwca kopalnie dostarczyły jeszcze dodatkowo ok. 1 mln. ton węgla. Największy udział w tym będą miały kopalnie: Turów i Konin.

Turyści ożywiali MTP, ale prawdziwym wyrazem skuteczności Targów były, zawsze i nadal są — rozmowy, nowe kontakty handlowe i kontrakt. Od tej strony, rzecz biorąc — tegoroczna impreza targowa przebiega pomyślnie. Tylko w niedzielę i poniedziałek polskie centrale handlu zagranicznego zawarły transakcje z firmami 13 krajów. Łączne obroty osiągnęły prawie 19 mln. zł dew.

Poważną transakcję zawarł „Centrozap” z „Metalka” z Lublany i hutą Jesenice ze Słowenii. Polska dostarczy do Jugosławii urządzenia dla wydziału przygotowania rud dla piekarni oraz urządzenia do zasilania wielkich pieców. W ramach tejże transakcji, dostarczymy 800 ton przenośników.

Duża partia narzędzi, wartości 390.000 zł dew. powędruje do Liberii (transakcja Vaximexu). Ta sama centrala

Minister norweski o granicy Odra-Nysa i Planie Gomułki

„Nie byłoby rzeczą realistyczną uważać, że granica na Odrze i Nysie, która powstała de facto po drugiej wojnie światowej, mogłaby być zmieniona” — oświadczył minister spraw zagranicznych Norwegii, Halvard Lange w toku debaty nad polityką zagraniczną w parlamencie norweskim.

W odpowiedzi na interpelację co rząd norweski zamierza odpowiedzieć na polską propozycję, znaną pod nazwą „Plan Gomułki”, minister Lange odpowiedział, że rząd norweski nie dał oficjalnej i pisemnej odpowiedzi na polskie memorandum. Niemniej rząd norweski zamierza utrzymywać wzajemny kontakt z władzami polskimi nie tylko w związku z „Planem Gomułki”, ale także w związku z innymi możliwościami zapewnienia pokoju w Europie. Strona norweska stwierdziła wobec przedstawicieli Polski, że „Plan Gomułki” jest bardzo konstruktywny. (PAP)

Uroczysta akademія w 19 rocznicę WOP

W przeddzień 19 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza, odbyła się w Warszawie w dowództwie WOP uroczysta akademія.

Dowódca WOP gen. brygady E. Dostojewski, przypomniał ofiarę trud żołnierzy WOP w dziele utrwalenia władzy ludowej szczególnie w okresie walk z reakcyjnymi bandami i innymi wrogami ustroju.

W okresie 19 lat jednostki WOP zatrzymały i przekazały odpowiednim władzom blisko 73 tys. przestępców granicznych. Tylko w latach 1950—1963 zlikwidowano przemyt wartości ok. 21 mln. zł. Równocześnie z każdym rokiem postępuje spadek przestępczości.

Mówca podkreślił, że żołnierze WOP czczą zbliżający się IV Zjazd partii liczącymi zobowiązaniami, FAP

Walter Ulbricht powrócił do Moskwy

Po zakończeniu podróży po Syberii powrócił w środę do Moskwy Walter Ulbricht i towarzyszący mu czołowi działacze partyni i państwowi NRD. Tym samym samolotem przyjechał członek Prezydium KC KPZR Andriej Kirilenko, który towarzyszył Ulbrichtowi. Na lotnisku w Wnukowie gości z NRD witali Anastas Mikołaj i inni przywódcy radzieccy. (PAP)

33,5 mld. zł w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 31 maja br. 33 mld. 446 mln zł, w tym na książeczkach oszczędnościowych 31 mld. 627 mln. zł.

W maju br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 256 mln. zł, a w ciągu 5 miesięcy br. o 2 mld. 978 mln. zł.

Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w br. 469 mln. zł. (PAP)

Dokończenie na str. 2



Rosną efekty czynu produkcyjnego

Zalogi poznańskich zakładów przemysłowych ogarnia już atmosfera dni zjazdowych. Na bramach i frontonach zabudowań fabrycznych pojawiły się biało-czerwone i czerwone proporzki. Prosty lecz wymowny jest akcent dekoracyjny przed gmachem głównym „Wiepofamy”: trzy proporce — biało-czerwona, czerwona i niebieska, symbolizują nierozłączną więź naszego kraju z socjalizmem, niosącym światu pokój i wyzwolenie.

Przodujące brygady Cegielskiego, Pometu, Fabryki Łożysk Toczących i innych zakładów, przystąpiły do pełnienia Wart Produkcyjnych.

W zakładach Cegielskiego zaciągnięto wczoraj około 150 wart. Na czoło wysunęły się brygady pracy socjalistycznej. Oto kilka przykładów — brygada młotów z kuźni postanowiła w czasie dni zjazdowych zwiększyć wydajność pracy o 3 procent; Brygada im. Powstańców Wielkopolskich przyspieszy montaż aparatu ATA — 40 o 3 dni; brygady im. XX-lecia Wojska Polskiego oraz im. Gagarina z W-4 postanowiły wykonać dodatkowo do 30 bm. wiertarkę WRS 25-08 w standardzie eksportowym.

Piękny przykład swym kolegom dali pracownicy Fabryki Narzędzi Józko-wiak, Żmudziński, Grzemia, Wietrzykowski, Jarczyński, Morawski i Stanik, postanawiając podnieść wydajność pracy o 5 procent.

Ogólny kierunek zaciąganych u Cegielskiego Wart Produkcyjnych zmierza do podniesienia wydajności pracy poprzez usprawnienie procesów technologicznych, przy szczególnym zwróceniu uwagi na terminowe dostarczanie przyrządów i narzędzi. (fb)

Czyni społeczne, zgłoszone do końca maja br. organizowane przez rady narodowe, wynoszą blisko 449 mln. zł, a w ogłoszonym konkursie „Wzorowy soltys — wzorowa wieś” wpłynęły dalsze zobowiązania, szacowane na ponad 70 mln. zł.

Podczas dyskusji przedzjazdowej w pow. konińskim zgłoszono 147 nowych wniosków i zobowiązań o ogólnej wartości 72 mln. zł, z czego zobowiązania wartości 38 mln. zł już zrealizowano. Zanożowano również większą aktywność załóg budowlano-montażowych, dzięki

Dokończenie na str. 2

czemu przyspieszone zostaną terminy realizacji wielu ważnych inwestycji.

Odkrywką „Kazimierz” oddana będzie do eksploatacji o dwa lata wcześniej, dzięki czemu uzyskamy tu w 1966 roku 200 000 ton węgla, a w trzy lata później 4,5 mln. ton. Innym rezultatem konkretnego zobowiązania jest przyspieszenie o 5 lat prac przy odkrywce „Józwin”.

Ponad 101 mln. zł wynoszą zobowiązania produkcyjne, które podjęły załogi zakładów przemysłu spożywczego w woj. poznańskim. Do 31 maja br. wykonano zobowiązania o ogólnej wartości 62,4 mln. zł, przy czym w sumie tej mieści się dodatkowo produkcja o wartości ponad 53,5 mln. oraz artykuły na eksport szacowane na 8,8 mln. zł.

M.in. w Rejonowym Przedsiębiorstwie Przetwórczym Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu wyprodukowano dodatkowo 4 100 ton mieszanek paszowych o wartości 16,9 mln. zł. Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, przekazały nadprogramowo 31 ton siodu i 1022 hl. piwa.

600 ton kazeiny na poczet 1500 wymienionych w zobowiązaniu, wyprodukowano już w Zakładach Przetwórczych Kazeiny w Murowaniej Goślinie. 124 pracowników „Goplany” oddało honorowo krew, a palacze zaoszczędzili ponad 120 ton węgla. Palacze z Oddziału Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Kościanie zaoszczędzili 23 tony węgla. (I)

Profesor z USA przeciw przedawnieniu zbrodni

Uczony amerykański John H. Herz, profesor nauk politycznych City College w Nowym Jorku wypowiedział się w liście ogłoszonym na łamach dziennika zachodnoniemieckiego przeciwko zamiarom rządu bawarskiego, by pozwolić na przedawnienie w maju 1965 roku wszystkich zbrodni nazistowskich. (PAP)

Polak wiceprzewodniczącym komisji ONZ

W siedzibie ONZ zebrał się komitet przygotowawczy Międzynarodowego Roku Praw Człowieka. Na stanowisko pierwszego wiceprzewodniczącego wybrano jednogłośnie radcę stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ, Eugeniusza Wyznera. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

ZSRR zgadza się uczynić nowy krok naprzeciw koncepcjom państw zachodnich

We wtorek po południu po półtoramiesięcznej przerwie wznowił w Genewie obrady Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw.

Na pierwszym posiedzeniu przemówienie wygłosił m. in. delegat ZSRR, W. Zorin.

Zorin przypomniał radzieckie propozycje w sprawie zachowania przez ZSRR i USA do końca procesu rozbrojenia pewnej ściśle ograniczonej liczby rakiet strategicznych i obronnych i zaznaczył, że ZSRR wysuwając ten projekt wyszedł naprzeciw sugestiom i obawom Zachodu, chociaż nie uważał ich za uzasadnione.

Trzeci dzień MTP

Ciąg dalszy ze str. 1

kompletnych obiektów przemysłowych. Oferujemy zagranicznym kupcom: cukrownie, kopalnie, fabryki chemiczne i hut. Jednym z naszych istotniejszych argumentów jest fakt, że już wiele zakładów przemysłowych, zbudowanych przez Polskę, pracuje w różnych częściach świata.

KONFERENCJE PRASOWE

Dziennikarze, akredytowani na MTP, wzięli wczoraj udział w konferencji prasowej w pawilonie Izraela. Uczestniczył w niej także i sekretarz ambasady Izraela w Polsce — P. Szawit Schlomo. Gości zapoznano z charakterem ekspozycji, zwracając przy tym uwagę, że w tym roku przywieziono do Poznania te artykuły, które są lub mogą być przedmiotem wymiany handlowej. Z uzyskanych informacji wynika także, iż Polska eksportuje do Izraela: maszyny, wyroby hutnicze, mięso i szkło. Nasz import z tego kraju obejmuje głównie: nawozy sztuczne, chemikalia, owoce cytrusowe i soki, tekstylia i ogumienie.

Jakkolwiek maszyny i urządzenia, to ockzo w głowie naszego eksportu, nie zaniedbujemy handlu artykułami rolno-spożywczymi. O tych sprawach mówił na konferencji prasowej Komitetu Branżowego Przemysłu Rolno-Spożywczego — wiceminister Stanisław Lindberg. Na obecne Targi przemysł ten przybył z licznymi nowościami. Są to głównie wyroby o wysokim stopniu przetworstwa, co pozwoli nam na uzyskanie lepszych efektów ekonomicznych eksportu. Zwrócono także specjalną uwagę na opakowania, podnosząc znacznie ich estetykę.

Inna, ciekawa konferencja zorganizowana w Budimexie. Przedsiębiorstwo to oferuje m. in. domki jednorodzinne z prefabrykatów. Kupcy zagraniczni mogą oglądać taki domek, zmontowany na Targach w ciągu 8 dni. Nowością jest eksport kompletnych zakładów produkcji kruszywa leśnego oraz usług dokumentacyjnych budowy dróg, mostów, kolejek linowych i urządzeń hydrotechnicznych.

„Obecnie — oznajmił Zorin — Związek Radziecki zgadza się uczynić jeszcze jeden krok naprzeciw państwom zachodnim i gotowy jest do omówienia konkretnych spraw, dotyczących likwidacji środków przenoszenia broni jądrowej w ramach powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jeśli Komitet przyjmie propozycję „parasola rakietowo-nuklearnego” za podstawę dla rozwiązania problemu likwidacji środków przenoszenia broni jądrowej”.

Przewodniczący delegacji radzieckiej powiedział, że duże znaczenie miałyby osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozpowszechniania broni jądrowej. Równocześnie zwrócił on uwagę na niebezpieczeństwo, kryjące się w koncepcji tzw. wielostronnych sił jądrowych NATO.

Delegaci państw zachodnich w zasadzie powtórzyli swoje znane stanowisko wobec głównych problemów rozbrojenia. Foster oświadczył, że Komitet powinien bardziej, niż dotychczas, zająć się sprawami kontroli i przypominał propozycje prezydenta Johnsona, przewidujące zamrożenie strategicznych środków przenoszenia broni jądrowej.

Problemy ideowo-wychowawcze tematem Plenum ZG ZMW

Problemy pracy ideowo-wychowawczej ZMW wśród młodzieży wiejskiej były 9 bm. tematem Plenum Zarządu Głównego ZMW.

Obrady plenum stanowią końcowy akcent dyskusji nad tematami na IV Zjazd partii, jaka toczyła się w kołach 700-tysięcznej organizacji ZMW. Stworzyła ona możliwości rozszerzenia i pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży wiejskiej.

W okresie kilku ostatnich miesięcy do partii wstąpiło ponad 10 tys. członków ZMW, wyróżniających się młodych rolników, pracowników służby rolnej, nauczycieli itp. Konkretne zobowiązania z okazji XX-lecia i Zjazdu podjęło ponad 20 tys. kół ZMW. Ożywienie działalności wyrażało się również w wielu poczynaniach kulturalno-oświatowych.

Dyskutanci, omawiając doświadczenia organizacji, zastanawiali się nad dalszymi formami pracy ideowo-wychowawczej. (PAP)

Wznawiająca obrady konferencja rozbrojeniowa w Genewie jest tematem obszernych artykułów w prasie francuskiej. Dzienniki sporo miejsca poświęcają polskiemu „Planowi Gomułki” podkreślając jego największe szanse, wynikające z realistycznych założeń.

„Combat” pisze: „u progu obecnej sesji letniej ani Amerykanie, ani strona radziecka nie wydają się być skłonni do przedstawienia nowych propozycji, ale różne propozycje poprzednio złożone, powinny zostać zbadane, a zwłaszcza ta, która odnosi się do „zamrożenia” broni nuklearnych, sformułowana ostatnio przez Polskę. Plan ten mógłby dostarczyć „wielkim” okazji do wykazania szczerości ich woli uniknięcia rozpowszechniania broni nuklearnych”. (PAP)

Harcerstwo wielkopolskie przed akcją letnią

Harcerze naszego województwa przygotowują w bieżącym roku 36 ośrodków obozowych oraz 6 kolonii zuchowych, w których spędzi wakacje około 11 000 dzieci. W liczbie tej mieści się również 1117 instruktorów (w 90 procentach instruktorów społecznych), którzy dla pracy obozowej z dziećmi poświęcą swój urlop wypoczynkowy.

Większość obozów harcerskich zlokalizowana jest na terenie naszego województwa, którego walory turystyczne są niewątpliwie, choć nie w pełni jeszcze odkryte.

Głównym ośrodkiem tegoż roku akcji obozowej będzie po raz drugi Konin, z którym zawiązała się zresztą młodzież harcerska naszego województwa już mocno. Tu przecież w Gosiawicach rosną mury rozbudowywanej harcerskiej wsi — siłkiem szkoły. Czasie młodzieży planuje w czasie trwania obozu popracować przy jej wykończeniu. Bo zakończeniem obozu konińskiego będzie przekazanie Polsce Ludowej harcerskiego prezentu na jej 20-lecie. W tym roku obóz w Koninie będzie poza tym gościł pionierów z Mongolskiej Republiki Ludowej, z Austrii i jak w ubiegłym roku — z Cottbus w NRD. Organizatorami i gospodarzami podobnych dla gości będą hufce z Chodzieży i Obornik.

Nasi harcerze również wybierają się na wojaże zagraniczne. Drużyna harcerska 76 szkoły podstawowej w Poznaniu jedzie na miesięczny pobyt do Artek nad Morzem Czarnym. Jedną z grup instruktorów spędzi wakacje na Węgrzech, inna w Związku Radzieckim, a dwie grupy harcerzy spędzą lato w okolicach Cottbus.

Tragiczny wypadek na strzeżonym przejeździe

9 bm. około godz. 22 w miejscowości Tymieniec (pow. Kalisz) nastąpił tragiczny wypadek na kolejowym przejeździe strzeżonym. Pociąg osobowy (relacji Łódź Kaliska — Jelenia Góra) uderzył w przejeżdżający traktor, wskutek czego kierowca Józef Kaźmierczak i pasażer — Józef Kozłowski ponieśli śmierć.

Jak wykazały wstępne dochodzenia przyczyną wypadku było nieopatrzenie szlabanu. Drożniczka — Maria Zalewska została zatrzymana do dyspozycji prokuratora.

Dzień Poznańskiej Prasy Radia i Telewizji

W następną niedzielę zawitają do Gniezna wszystkie poznańskie redakcje, na swój pierwszy „Dzień Prasy, Radia i Telewizji”. Pragnąc dokładnie poinformować o programie obchodów zwróciliśmy się do przewodniczącego komitetu organizacyjnego dyrektora Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego mgr. Zygmunta Wolniewicza z prośbą o zapoznanie nas z planami.

— Na pewno zainteresuje wszystkich Czytelników, dla czego na miejsce obchodów wybraliśmy Gniezno. Wśród wielu argumentów najważniejszy okazał się ten, iż właśnie Gród Lecha był pierwszą stolicą naszego państwa. Dlatego też tu pragniemy ukazać doświadczenia XX-lecia prasy poznańskiej, radia i telewizji. Będzie to na pewno miły prezent dla mieszkańców Gniezna i okolic. Liczymy bowiem, że na uroczystości przybędą również mieszkańcy sąsiednich powiatów.

— Jaki jest cel imprezy?

— Zbliżenie czytelników, słuchaczy i widzów do ludzi,

których znają z łamów, głosów czy ekranów. Temu celowi służyć będą spotkania, które zamierzamy urządzić w klubie MPiK. Niewątpliwie dużym powodzeniem powinien cieszyć się zorganizowany kiermasz książki, na którym będzie można nabyć nowości tak z literatury społeczno-politycznej jak i pięknej.

— W jakim stadium znajdują się przygotowania?

— Główne imprezy „Dnia” odbywać się będą na nowym stadionie, mogącym pomieścić 50 000 osób. W tej chwili rozpoczynamy budowę olbrzymiego podium, na którym odbywać się będą występy. Przygotowujemy liczne stoiska z pamiątkami, napojami chłodzącymi i żywnością. Przygotowano już plan dekoracji miasta i stadionu. Zasadniczo wszystko jest już przygotowane. Czekamy tylko na dobrą pogodę.

— A może parę słów o zespołach występujących na estradzie w Gnieźnie.

— Występy rozpoczynają się o godz. 11.30 i trwać będą do 22. Przewidzieliśmy małe przerwy na odpoczynek i zjedzenie obiadu. Zespołów będzie sporo. Specjalnie przybędzie Państwowy Białoruski Zespół Pieśni i Tańca. Spiewać będzie Poznański Chór Chłopiacy pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Tym koncertem Chór zamknie pierwszy rok cyklu koncertów organizowanych wspólnie z redakcją Głosu Wielkopolskiego pod hasłem „Wzdłuż i wszerz Wielkopolski”. Wystąpi również zespół estradowy Polskiego Radia rozgłośni poznańskiej. Młodzież na pewno z radością powita występy Niebiesko-Czarnych.

Na zakończenie w imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do Gniezna 21 czerwca. Imprezy rozpoczynamy o godz. 11.30.

O szczegółach poszczególnych imprez będziemy Czytelników informowali w następnych numerach.

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7 bm. stwierdzono: 6 rozw. z 12 traf. — wygrane po 18.218 zł; 78 rozw. z 11 traf. — 1.401 zł; 671 rozw. z 10 traf. — 162 zł;

W Toto-Lotku z dnia 7 bm. — stwierdzono: 4 rozw. z 5 prem. — wygr. po 445.155 zł; 86 rozw. z 5 traf. — 20.704 zł; 5.670 rozw. z 4 traf. — 471 zł; 123.617 rozw. z 3 traf. — 21,— zł.

27 maja bieżącego roku rząd polski zaproponował jak najszybsze konsultacje z udziałem ministrów 6 państw, w celu rozpatrzenia i próby rozwiązania niebezpiecznej sytuacji w Laosie. W skład konferencji wchodziłoby przedstawicieli współprzewodniczących konferencji genewskiej z r. 1962 w sprawie Laosu, tj. ZSRR i W. Brytania, przedstawicieli krajów wchodzących w skład Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie (India, Kanada i Polska) oraz reprezentacja rządu laotańskiego.

Jak propozycje polskie zostały przyjęte w świecie?

Donosiliśmy już, że Związek Radziecki przekazał Wielkiej Brytanii memorandum, wyrażające pełne poparcie dla tych propozycji. Sprawie tej poświęcone były rozmowy ambasadora ZSRR w Londynie z ministrem Butlerem w dniu 5 bm. Wkrótce po tych konsultacjach rzecznik Foreign Office oświadczył oficjalnie iż w Moskwie toczą się brytyjsko-radzieckie rozmowy, dotyczące już uzgodnienia tekstu zaproszenia, które będą przesłane krajom, mającym — zgodnie z propozycją polską — uczestniczyć w konsultacjach. Omawia się też projekt porządku dziennego oraz miejsce i datę odbycia konferencji. W. Brytania wyraziła zgodę także na to, by rozmowy odbywały się w Szwajcarii.

Również India — państwo, cieszące się w krajach Południowo-Wschodniej Azji dużym autorytetem (dodajmy nawiasem, że głównie dzięki pokojowej, rozsądnej polityce zmarłego niedawno premiera Nehru), wyraziła poparcie dla polskich sugestii rozwiązania problemu laotańskiego. Tego poparcia bynajmniej nie podważa fakt, iż India uważa, że rozmowy winny odbyć się nie w Szwajcarii, lecz w królewskiej stolicy Laosu, Luang

Polska i świat

Wokół naszych propozycji w sprawie Laosu

Prabang (rząd indyjski pragnie wyjść w ten sposób naprzeciw obawom premiera Laosu, księcia Souvanna Phoumy — przed opuszczeniem w tej sytuacji kraju).

Ze strony francuskiej brak, jak dotychczas, oficjalnego komentarza. Jednak prasa francuska podkreśla, że — wobec stale zaostrzającej się sytuacji w Laosie — „nabierają szczególnego znaczenia wysiłki dyplomatyczne, zmierzające do znalezienia rozwiązania tego problemu” (katolicki „La Croix”) oraz podkreśla zgodę Wielkiej Brytanii i przychylną szefa rządu laotańskiego wobec polskich sugestii (wpływowy „Le Monde”). Nie ulega jednak wątpliwości, że były one przedmiotem niedawnych rozmów podsekretarza stanu USA Balla z prezydentem de Gaulle.

Ostatnie doniesienia z Waszyngtonu zdają się świadczyć, iż USA — pod wpływem wrażenia, jakie wywarł na świecie realistyczny, konkretny sens polskiej propozycji, „zaaprobowały, po pewnych wahanjach, plan zwołania konferencji w sprawie Laosu z udziałem ministrów 6 krajów” (komentarz agencji UPI). Wydaje się jednak wątpliwe, by Stany Zjednoczone zgodziły się potraktować te konsultacje jako wstęp do szerokiego spotkania w Genewie z udziałem przedstawicieli 14 państw, jak to proponuje Chińska Republika Ludowa. W tej sprawie Związek Radziecki wystosował (6. bm.) pismo do Ministra Spraw Zagranicznych ChRL, w którym m. in. czytamy: „Rząd ZSRR rozumie, że rząd

ChRL, podobnie jak rząd ZSRR, napała troską coraz bardziej komplikującą się sytuacja w Laosie, wywołana przez (...) ingerencję z zewnątrz w wewnętrzne sprawy tego kraju” i przypomina, że ZSRR prowadzi już konsultacje w tej sprawie, powołując się na memorandum i rozmowy, o których piszemy.

*

Tak więc nie ulega wątpliwości, że — wobec nieprzejdanych stanowisk co do uregulowania problemu laotańskiego na drodze rozmów 14 państw — projekt polski, zmierzający do przeprowadzenia konsultacji w węższym gronie, został oceniony jako realny i ma wszelkie szanse wprowadzenia go w życie.

Dodajmy, że nie jest to jedyny projekt szmanki częściowych rozwiązań zapalnych problemów współczesnego świata. Wymienimy np. tzw. Plan Gomułki, zmierzający do rozładowania napięcia w Europie na drodze „zamrożenia” broni nuklearnych w środkowej części Europy. Również i ten plan został w krajach neutralnych uznany za możliwy do zaakceptowania przez wielkie mocarstwa i będzie zapewne jednym z głównych tematów rozpoczynających w Genewie rozmów rozbrojeniowych 18 państw.

Te konkretne pokojowe inicjatywy polski i szerokie zainteresowanie nimi na świecie świadczą dobitnie o coraz większej roli, jaką odgrywamy na forum międzynarodowej polityki.

K. M.

„Żona dla Australijczyka”

to nowa, barwna, panoramiczna komedia polska

REŻYSERII:

STANISŁAWA BAREJA

Z UDZIAŁEM:

WIESŁAWA GOŁASA, ELŻBIETY CZYZEWSKIEJ I EDWARDA DZIEWOŃSKIEGO oraz PAŃSTW. ZESPOŁU PIESNI I TAŃCA „MAZOWSZE”

CENTRALA WYNAJMU FILMÓW W POZNANIU

zaprasza wszystkich Kinomanów po obejrzeniu M.T.P. na premierę w dniu dzisiejszym do kina „BAŁTYK”.

K3706

Dokonując obrotów mł...
nionego 20-lecia sięga-
my często do porównań
liczbowych. Zestawienie obra-
zu naszego współczesnego ży-
cia z tym, co zostawiła nam
w spuściznie przedwzrostno-
wa Polska jest nierzadko przy-
kładem nowoczesnego samo-
chodu do kija podróżnika.
Nie ma tu oczywiście na my-
śli rzeczy absolutnie nieporów-
nywalnych jak np. produkcji
spychaczy, traktorów czy apa-
ratów telewizyjnych, ale na-
wet w tak zdawałoby się oczy-
wistych sprawach jak wypo-
czynnek również brak analogii.

Błędem byłoby twierdzić,
że w przedwojennej Polsce nie
się w tym zakresie nie robiło.
Mielśmy przecież Krynicę
Zakopanę, Wisłę, Juratę. Wy-
pada jedynie zapytać dla ko-
go były te kurorty? Mieszkań-
cy Poznania jeździli na nie-
dzielny wypoczynek do Puszc-
zykowskiej, gdzie tradycja wcza-
snych świątecznych była najsil-
niejsza a ich forma dostępna
dla kieszeni przeciętnego
śmiertelnika. Biedniejszym po-
zostawały latem do dyspozycji
brzozy Warty od Szelagów
po Dębnie i Bogdankę pływac-
ką przez Gołecin. Strzeszy-
nek osiągalny był tylko dla
posiadaczy jakichkolwiek po-
jazdów. Z tej prawdy często
nie potrafimy dzisiaj zdać so-
bie sprawy.

Prawie nie dostrzegliśmy, że
z nastaniem wiosny rozmowy
przyjaciół i znajomych nie
zaczynają się od słów: „kie-
dy masz urlop?” — ale „do-
kąd jedziesz na urlop?” Kie-
dy dokonujemy obrotów
naszych 20-letnich osiągnięć
wszystkich dziedzin życia war-
to pamiętać o turystyce i wypo-
czynku, gdyż tej dziedziny
nie potrzebujemy się wsty-
dzić.

Nie istniała przed wojną
Instytucja Funduszu Wcza-
sów Pracowniczych zapewnia-
jąca spędzenie urlopu każde-
mu człowiekowi bez względu
na jego stanowisko i uposaże-
nie. Nie było ponad 20 ośro-
dów nad Jeziorem Kierskim,
nie było Strzeszyna i Rusa-
ki z całym zapleczem i nie
najgorzej (choć daleko do do-
skonałości!) funkcjonująca ko-
munikacja, nie było Sierako-
wa, Skorzęcina, Boszkowa,
Lipna, Osiecznej itp.*

A po pracy WYPOCZYNEK

Setki tysięcy osób wykorzy-
stujących każdą wolną chwilę
na poznanie naszego pięknego
kraju, młodzież szkolna prze-
mierzająca pociągami i auto-
kami kraj wzdłuż i wszerz,
to zjawisko dawniej zupełnie
niespotykane na taką skalę.
I dlatego, dokonując oce-
ny osiągnięć 20-lecia, opie-
rać się możemy jedynie na
liczbach współczesnych bez
możliwości porównań czy kon-
frontacji z tamtymi laty.

Niektóre liczby rosły ostat-
nio niemal w postępie geo-
metrycznym. Ruch turystycz-
ny krajowy objął w 1960 ro-
ku 550 000 mieszkańców Wiel-
kopolski, w następnym roku
— 605 000, a w 1963 roku —
1 307 000. Podobnie kształtują
się dane dotyczące ruchu tu-
rystyczno-wypoczynkowego: w
1960 r. — 750 000, 1963 r. —
1 652 000 osób. Tej statystyki
nie tworzyli ludzie zamożni i
mieszkańcy dużych miast. Z
powiatu kaliskiego np. zorgan-
izowano w ub. roku 931 wy-
cieczek dla 46 911 uczestni-
ków, z powiatu leszczyńskiego
— 423 wycieczki dla 23 351
osób, z międzychodzkiego —
186 dla 20 500, z jarocińskiego
— 250 dla ponad 13 000 ludzi.
Podobnymi wynikami może
pochwalić się wiele innych
powiatów.

Potrzeba poznawania włas-
nego kraju połączona z racjo-

nalnym wypoczynkiem uczy-
nia turystykę bardziej popu-
larną od sportu. Proporcjo-
nalnie do potrzeb kształtowa-
ły się też nakłady na rozwój
bazy stwarzającej jak najlep-
sze warunki wypoczynku. W
wyniku intensywnego rozbudo-
wy ośrodków wypoczynko-
wych w 1962 roku mieliśmy
8 828 miejsc noclegowych na
terenie Wielkopolski, a już w
1963 r. liczba ta zwiększyła
się do 11 222, w tym ponad
połowę stanowią ośrodki cam-
pingowe pokrywające coraz
większą sieć najpiękniejszych
zakątków Wielkopolski. Więk-
szość ośrodków należy do za-
kładów pracy i jest systema-
tycznie rozbudowywana. Wy-
starczy odwiedzić ośrodek w
Skorzęcinie albo w Sierako-
wie, by przekonać się, że kie-
rownictwa zakładów pracy i
rady zakładowe dokładają
maksimum starań nad stwo-
rzeniem swym pracownikom
jak najlepszych warunków
spędzania urlopu.

O zaletach ośrodków nie-
dzielnego wypoczynku nad Ru-
saiką, w Strzeszynie, w Krzy-
żownikach, oraz na terenach
Wielkopolskiego Parku Naro-
dowego m. in. Puszczkowie,
Jeziorkach, Lipnie nie potrze-
ba nikogo przekonywać. Te
atrakcyjne tereny przybliżone
do miasta przez szybką i
sprawną komunikację, są naj-
częściej wzorowo zagospoda-
rowane. Podobnych ośrodków
było na terenie województwa
66 w 1962 roku, a w ub.
r. — 72.

Nie od rzeczy będzie wspom-
nieć, że dla tych, którym
nie odpowiadają formy zbior-
owego wypoczynku w ośro-
dkach oznakowano i zagospo-
darowano nowe szlaki tury-
styczne. Aktualnie jest w na-
szym województwie 40 szla-
ków o łącznej długości 1 200
kilometrów.

Pomyślano o dzieciach, dla
których nie szczędzi się zło-
tów przy budowie nowych
i pięknych ośrodków kolonij-
nych o dorosłych, którzy lu-
biają spokój, góry, morze, o
tych, którym odpowiada wy-
poczynek zbiorowy nad brze-
gami jezior i w lasach. W ci-
gu 20 lat Polski Ludowej wy-
poczynek i turystyka stały
się czymś tak powszechnym,
że nie zawsze zdajemy sobie
sprawę z ogromu nakładów
państwa na te cele. Ta pię-
kna akcja świadcząca o daleko
posuniętej trosce o wypoczy-
nek człowieka pracy znalazła
także swe odbicie w tezach
na IV Zjazd partii.

BOGDAN DOHNKE

*) Chodzi — rzecz jasna o za-
gospodarowane ośrodki wypoczy-
nkowe a nie o miasteczka.

Polskie stocznie są chyba
jedynymi na świecie,
które w zasadzie mają
w pełni pokrytą zamó-
wieniami całą swą zdolność
produkcyjną na najbliższe
sześć lat. „W zasadzie”, gdyż
posiadamy dziś zamówienia
nie tylko na rok bieżący i przy-
szły, ale również na całą przy-
szłą pięcioletkę. Obejmują one
98 procent naszych możliwości,
jednak 2 procent pozostawia-
my jako rezerwę eksportową.
Dwa procent — to zresztą
ilość niemała, która pod wzglę-
dem wartości przedstawia po-
ważną kwotę dewizową zwa-
żywszy, że w okresie 1966—
1970 polskie stocznie zbudują
ponad 300 statków o łącznej
nośności 2 287 000 ton, w tym
1 400 000 ton dla floty krajowej.

Tegoroczne Międzynarodowe
Targi Poznańskie będą jedną
z form naszych starań akwi-
zycyjnych o uzyskanie zamó-
wienia na rezerwę produkcyjną
stoczni w Gdańsku, Gdyni
i Szczecinie, stąd też wywodzi
się duża rola targów dla prze-
mysłu okrętowego. Wystąpi-
on i w tym roku z modelami
budowanych statków, które go-
towi jesteśmy zbudować dla
zagranicznych armatorów.
Stocznia Gdańska np. przed-
stawi modele budowanych
przez siebie trawlerów-zamra-
żalni o nośności 1250 ton
dwóch typów B-26 i B-15,
przemysłowych baz rybackich
o nośności 9800 ton i 10 000 ton,
typów B-62 i B-64, będących
najbardziej skomplikowanymi
statkami rybackimi, modele
drewnowców typu B-45 o noś-
ności 5950 ton, nowoczesne
drobnicowce o nośności 1250
ton typu B-44. Stocznia im.
Komuny Paryskiej w Gdyni
reklamować będzie swe znane
już na świecie, doskonale traw-
lery-zamrażalnie oraz wielkie
statki, jakie już obecnie może
budować w swym nowo zbu-
dowanym suchym doku.

Tak więc klientom zagra-
nicznym oferować będziemy
na XXXIII MTP statki nie
tylko nowoczesne, ale uprze-
mysłowane i zmierzające
w dużym stopniu. W tym wła-
nie uwidacznia się wielki
zwrot, jaki już obecnie doko-
nuje się w produkcji polskich
stoczni. Kierunek takiego roz-
woju na okres najbliższej pię-
cioletki wytyczyły tezy zjazd-
owe, mówiące wyraźnie: „W
przemśle okrętowym rozwi-
jać produkcję statków o wy-
sokim udziale wyposażenia ma-
szynowego, takich jak na przy-
kład statki rybackie, przemy-
słowe i specjalne”, a więc nie
eksport stalowych pudeł, ale
statków z dużą ilością maszyn,
urządzeń i przyrządów, w któ-
rych tkwi nie tylko praca hut-
ników, ale przede wszystkim
praca konstruktorów i specja-
listów maszynowych całego
kraju.

Tę doniosłą tezę realizować
będzie się w najbliższej pię-
cioletce. O ile produkcja tram-
pów w ciągu niej zostanie u-
trzymana na dotychczasowym
poziomie, a produkcja drobnic-
owców powiększy się o 21
procent, zaś statków do prze-
wozu masówki o 73 proc., to

Okrętowe dwa procent w ofercie targowej

produkcja statków rybackich
— tych najbardziej uprzym-
sławionych — o 146 proc. Stat-
ki rybackie w obecnej pięcio-
latce stanowią zaledwie 2—3
procent całej produkcji okrę-
towej Polski, w następnej zaś
pięcioletce udział ich wzroś-
nie do 20 proc., co najlepiej
obrazuje wielkość czekających
ten przemysł przeobrażeń.
Tym poważnym zmianom ja-
kościowym towarzyszyć będą
również poważne zmiany ilo-
ściowe. O ile w roku przyszłym
— 1965, ostatnim roku bieżą-
cej pięcioletki, zbudujemy 56
statków o łącznej nośności
350 000 ton, to w roku 1970 wy-
produkujemy 74 statki o noś-
ności 565 900 ton.

Polska ekspansja kulturalna

Od czasu do czasu pojawia-
ją się w naszej prasie krótkie
notatki o zawarciu jakiegoś u-
mowy o wymianie kulturalnej
między Polską a obcym kra-
jem. Jak każdy akt dyploma-
tyczny, umowy takie podpisy-
wane są z odpowiednim cere-
monialem przez odpowiednich
przedstawicieli obu układają-
cych się stron.

W ciągu dwudziestolecia
Polski Ludowej kraj nasz na-
wiał stosunki kulturalne z
większością krajów europejs-
kich i wieloma krajami poza-
europejskimi. Wymiana kul-
turalna jest często pierwszym
krokiem w kierunku nawiąza-
nia kontaktów handlowych,
sprzyja bowiem dokładniejsze-
mu poznaniu się obu stron, co
znakomicie ułatwia zbliżenie
i na innych polach.

W jakim kierunku idzie na-
sza ekspansja kulturalna? Już
w roku 1947 zawarte zostały
dwustronne umowy z Bułgarią
i Czechosłowacją, w rok póź-
niej z Rumunią i Węgrami, w
roku 1951 z Chinami, w roku
1952 z Niemiecką Republiką
Demokratyczną, w roku 1956
ze Związkiem Radzieckim, Ko-
reą Północną i Jugosławią, w
roku 1957 z Wietnamem, w ro-
ku 1958 z Mongolią, w roku
1961 z Kubą. Co kilka lat u-
mowy takie są przedłużane na
dalszy okres czasu.

Umowy o wymianie kul-
turalnej zawieramy zresztą nie
tylko z krajami socjalistycz-
nymi: w roku 1947 zawarliśmy
umowę dwustronną z Francją,
w dziesięć lat później z Egip-
tem i Indią, w roku 1953 z
Norwegią, w roku 1959 z Ira-
kiem, w roku 1960 z Danią i
Holandią, w rok później z Bra-
zylją, Włochami, Mali, Nigerią,
w roku 1962 z Senegalem, w
roku 1963 z Kamerunem i Bel-
gią. Oczywiście umowy mię-
dzynarodowe nie wyczerpują
całości zagadnienia wymiany
kulturalnej. Prowadzona jest
ona również na zasadzie kom-
ercyjnej z 54 krajami świata.
API

Do pełnego wykonania tych
zadań potrzeba będzie jednak
nie tylko większej ilości stali,
ale również większej ilości
kotwic i wind kotwicznych,
wind przeladunkowych, silni-
ków głównych i pomocniczych,
motorów elektrycznych, ma-
szyn sterowych, mebli okrę-
towych, kompasów, radiostacji
i radarów, bez których żaden
nowoczesny statek nie może
wyjść na morze. W tym kie-
runku również czeka nas jesz-
cze wielki wysiłek, mimo wie-
kiego kroku jaki dokonaliśmy
w tym względzie w ciągu ubie-
głych kilkunastu lat.

O ile w 1948 roku importo-
waliśmy z zagranicy ponad
70 proc. części wyposażenia-
wych licząc według ich war-
tości, to obecnie udział im-
portu wynosi zaledwie 12 proc.
Dzięki rozwojowi dziesiątków
fabryk kooperujących, rosną-
cych w całym kraju, nie tylko
w jeszcze większym stopniu
sami zaspokoimy własne po-
trzeby, ale poważną część tej
produkcji będziemy mogli skie-
rować na eksport — również
do krajów kapitalistycznych.

Maszynki sterowe, windy
wszelkiego rodzaju, silniki e-
lektryczne, które wystawia się
w pawilonie okrętowym tego-
rocznych Międzynarodowych
Targów Poznańskich, to rów-
nież zapowiedź tej zasadniczej
zmiany sytuacji w naszym
przemśle kooperującym ze
stoczniami — niegdyś ich wa-
skim gardle. Wartość dostaw
fabryk, podlegających Zjedno-
czeniu Przemysłu Okrętowego,
z 780 mln. zł w roku 1960
wzrosła do 4 miliardów zł w
roku 1970, zaś udział importu
w urządzeniach wyposażenia-
wych spadł do zaledwie 2
procent. Równocześnie prze-
mysł kooperujący zwiększył
eksport swych wyrobów z 17,5
mln. zł w obecnej pięcioletce
do 80 milionów złotych w przy-
szłej pięcioletce.

Te coraz większe możliwości
eksportowe nasz przemysł ok-
rętowy reprezentuje na Tar-
gach Poznańskich. Wystąpi
niedługo jako znacznie silniejsza
niż w latach poprzednich ga-
łąź naszej gospodarki, mogą-
cej zaoferować klientowi za-
granicznemu produkty najwy-
szej jakości.

ALOJZY MĘCLEWSKI



Zygmunt Szeliga, dziennikarz
publicysta „Polityki” wydał zbiór
reportaży pt. „Skarby i ludzie”,
w których pokazuje Polskę pod
jednym kątem: największych bu-
dowl — inwestycji jakie podję-
łszy w minionym dwudziestolecu.
Turoszów, Konin, Rybnik, Wo-
dzisław, Płock, Tarnobrzeg, O-
święcim, Tarnów, Puławy, Wo-
clawek, Lubin, Nowa Huta, War-
szawa — oto kolejne etapy we-
drówki reportera i jednocześnie
wnikliwego ekonomisty. KiW, str.
358, cena 15 zł.

Znany krakowski krytyk tea-
tralny Zygmunt Greń wydał swo-
je najlepsze recenzje w tomie
„Godzina przestrogi”. Omówienia
spektakli teatrów kilku miast,
niestety tylko jedna recenzja
przedstawienia poznańskiego
 („Kordian”). Wyd. Literackie, str.
270, cena 30 zł.

Interesująca, choć chyba tylko
dla fachowców, książka jest pra-
ca Janiny Makota „O klasyfikacji
sztuk pięknych”. Autorka wpro-
wadza wiele jasności w te sporne
problemy. Wyd. Lit., str. 284, cena
40 zł.

„Spizowa brama” Tadeusza
Brzy, bestseller minionych sezo-
nów, ukazała się w bibliofilskiej
serii z głowami wawelskimi, b.
pięknie wydana. Czyt., str. 368,
cena 30 zł.

Ponadto ukazały się: Anna Pa-
welczyńska „Przestępczość grup
nieletnich”, KiW, str. 313, cena
25 zł, Bogdan Zakrzewski „Ty-
godnik Literacki 1838—1845”, PIW,
str. 235, cena 25 zł, Kodeks Po-
stepowania Karnego, Wyd. Praw-
nicze, cena 28 zł.

TELEWIZJA

Ach, gdyby był wóz!

Czym jest wóz transmisyjny dla ośrodka telewizyjnego, prze-
konaliśmy się już w ciągu tych krótkich dni, które upły-
nęły od chwili otwarcia Targów. Mielśmy krótką, bez-
pośrednią relację z uroczystej inauguracji XXXIII MTP, w
poniedziałek obejrzelśmy na ekranach pawilon radziecki w
programie pt. „Nasz partner nr 1”. Autor scenariusza — M. Nowa-
kowski, ukazał nie tylko ekspozycję radziecką, lecz także przed-
stawił strukturę handlu polsko-radzieckiego. Rzecz tym godniej-
sza podkreślenia, że Związek Radziecki jest naszym największym
kontrahentem w handlu zagranicznym.

Właśnie dzięki wozowi transmisyjnemu (wypożyczonemu Po-
znaniowi tylko, niestety, na krótki okres z okazji Targów) mo-
gliśmy ujrzyć transmisję z Opery im. St. Moniuszki. Omawialiśmy
już to widowisko po premierze, tutaj dodamy tylko, że widowisko
„wyszło” w TV średnio (praca kamer nie najlepsza i dźwięk też).
Ale załować należy, iż transmisja objęła tylko IV i V obraz oraz
epilog. Sądzę, że nie jest sprawą niemożliwą (choć wymaga-
jąca sporo trudów i precyzyjnej synchronizacji) puścić całe wi-
dowisko na antenie telewizyjnej. Dzięki wozowi transmisyjnemu,
prócz wczorajszych „Targowych spotkań z techniką”, zobaczymy
jeszcze kilka innych relacji targowych, między innymi dzisiaj rzecz
o naszej ekspozycji na MTP pt. „Spotkanie Polski ze światem”.

Nie mogę się powstrzymać od westchnienia (co na pewno czy-
nia od lat koledzy z poznańskiej TV z redaktorem Marianem Pa-
luchowskim na czele): ach, o ile mógłby się wzbogacić program,
gdyby wreszcie ten upragniony wóz transmisyjny przyjechał do
Poznania na stałe!

Warszawska TV zrehabilitowała się programem pt. „Przestępca
zostawia ślad”, ukazującym pracę Centralnego Laboratorium MO,
które zajmuje się ekspertyzą śladów i dowodów rzeczowych
— za poprzedni reportaż o pracy MO, kiedy to przez cały czas
oficer dyżurny rozmawiał z jakimiś radiowozami, z czego nie
wiele rozumieliśmy, „Przestępca zostawia ślad” nie tylko coś nie-
coś nam ukazał z naukowych metod pracy MO, lecz również na
potencjalnych przestępców mógł podzielać odstraszająco. To był
dobry program.

Dobre też było poniedziałkowe widowisko (powtórzone) A.
Wydrzyńskiego pt. „Środek nieba” w reżyserii A. Hanuszkiewicza.
Wydaje się, że w TV z czystym sumieniem można powtarzać tak
wartościowe artystycznie i tak wymowne politycznie spektakle.
Nie będzie chyba odosobnionym w swych propozycjach, sugerując
odtworzenie z telerecordingu takich pozycji Teatru TV, jak pa-
miętny „Kordian” J. Słowackiego czy „Urząd” według powieści
T. Brzy.

Teatr „Sfinks” zaprezentował „Czarna komnata profesora Ta-
rantogi” S. Lema w reżyserii J. Dobrowolskiego. Dobrze, że „Ko-
ra”, której — kiedy jeszcze szła co czwardek — zabrakło od-
dechu, wymieniamy się ze „Sfinksem” specjalizującym się w qa-
tyku fantastycznym i fantastyczno-naukowym. Tym ostatnim
zwłaszcza rodzajem powinien się „Sfinks” szczególnie zaintere-
sować. Fantastyka naukowa ma bowiem chyba nie mniej entuzja-
stów niż widowisko kryminalne.

Warto wyróżnić coraz bardziej precyzujący swe oblicze i cie-
kawym magazynem spraw międzynarodowych „Glob”: utrzymujące
wysoki poziom (ostatnio mieliśmy przyjemność słuchać „pier-
szego po Bogu”, „Batory” — kapłana z w. Jerzego Pszen-
nego), „Gawędy wilków morskich” z Gdańska oraz sięgający co-
raz śmielej po zaangażowane reportaże filmowe (w poniedziałek
oglądaliśmy „Miejsce na szkole” i „Powrót statku”) Kino Kró-
kich Filmów.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Czy znasz NRD?

Atrakcyjne nagrody czekają Trwa wielki Konkurs Targowy

Do redakcji napłynęła już pierwsza fala od-
powiedzi na tradycyjny nasz Konkurs, urzą-
dzany wspólnie z Kolektywną Ekspozycją
Niemieckiej Republiki Demokratycznej na
MTP. Do jednego z rozwiązań dołączony był
dłuższy list Zbyszka M. z Kościana. Autor
pragnął dowiedzieć się coś więcej o Niemiec-
kiej Republice Demokratycznej przed przy-
jazdem do Poznania na Targi. Z uwagą
przeczytaliśmy tak odpowiedzi jak i list. Nie-
stety, będziemy musieli trochę autora roz-
czarować. Nie wszystkie bowiem odpowie-
dzi jego były prawidłowe.

Najlepiej zacząć od pobytu na Targach,
spokojnie obejrzeć ekspozycję NRD i wtedy
z prawidłowymi odpowiedziami nie będzie
żadnego kłopotu. A na zwycięzców czekają
takie nagrody jak:

wyjazd na trzy tygodnie do NRD;
łodówka o pojemności 130 litrów;
aparat fotograficzny;
radiowo itp.

W niedzielnym numerze powtórzymy kupon
konkursowy. Zbyszek będzie mógł jeszcze raz
wysłać do nas odpowiedź. A teraz kilka wie-
domości encyklopedycznych:

Niemiecką Republikę Demokratyczną pro-
klamowano 7 października 1949 roku. Gra-
nicą ona z NRF, z Czechosłowacją i Pol-
ską. Obszar NRD wynosi 107 863 kilometry

kwadratowe a ludność liczy 17 830 000. Stoli-
cą jest Berlin.

Bazą dla stale rozwijającego się przemysłu
jest energetyka oparta na węglu brunatnym.
Warto zapamiętać, że NRD wydobywa naj-
większą ilość węgla brunatnego na świecie —
200 mln. ton rocznie. Przemysł elektrotechnicz-
ny skupiony jest w Berlinie, optyczny w Jenie
(słynne na cały świat zakłady Zeissa). W Sa-
ksonii skupiony jest przemysł porcelanowy. O
tych wszystkich danych będzie mógł dowie-
dzieć się każdy zwiedzający ekspozycję
NRD. W sposób obrazowy informuje ona
zwiedzających o całej gospodarce tego kra-
ju. Nasi sąsiedzi zza Odry w przygotowa-
niach Targów mają duże doświadczenia. Ich
Targi Lipskie będą obchodziły już 800-lecie
istnienia.

W czasie pierwszej wizyty w pawilonie rzu-
ca się w oczy olbrzymi automat do butelko-
wania mleka, który w ciągu godziny może
napęścić 6000 butelek. Obok niego zaintereso-
wanie mleczarzy wzbudzi olbrzymia wanna
chłodnicza na 1000 litrów. Chemików i ener-
getyków przyciągać będzie silnik podwodny
dla temperatury wody 150° C.

Oglądaliśmy z zainteresowaniem kolekcję
harmonijk, produkowanych w VEB Klingen-
thaler Harmonikawerke. Najbardziej przy-
padł nam do gustu najnowszy model o u-
rocznej nazwie „Stella”.

о д п о в і а д а м у

Jedziemy na obozy

**PRZEMYSŁ POKRYJE
NASZE ZAPOTRZEBOWANIE, JEŻELI BĘDZIE-
MY WSZYSCY OSZCZĘ-
DZAĆ ENERGII ELEK-
TRYCZNEJ, ZWŁASZCZA
WIECZOREM!**

Radni dyskutowali o profilaktyce

Nie chodzi mi tu o „rozprawianie” się z fortepianem. W ciągu 150 lat zrobił wspaniałą karierę, zdobył i ożywiał salony magnackie, potem stał się meblem honorowym mieszkania mieszczańskiego. Popisywanie się grą fortepianową w domu uchodziło za „bon ton”, za objaw starannego wychowania. Panna — pianistka (czasem na poziomie „pożalsieboże”) nawet bez posagu mogła liczyć na „dobre” zamażpójście. A dziś? Większość rodzin nie stać jeszcze na kupno tego instrumentu, droższego o 6—10 tysięcy od telewizora. Nasze mieszkania są zbyt „zaęszczone”, żeby znalazło się miejsce na fortepian lub pianino. No — i jeszcze jeden mankament — fortepianu w żaden sposób nie weźmie uczeń na przykład na wycieczkę, czy do innego mieszkania, aby tam uraczyć gości melodią.

JÓZEF PIEPRZYK



CZERWIEC 11 czwarlek	Feliksa, Barnaby Słońce: 3.31—20.13
---	--

TEATRY

Tydzień Harcerza

ŁÓDŹ
WIELKOPOLSKI

SZTANDAR DLA ORMO

ROWERZYŚCI PROTESTUJĄ

SPÓŻNIONA PRASA

URUCHOMIĆ FONTANNE

Rynek w Borku

Na przełomie XIV i XV wieku Borek otrzymał prawa miejskie. Dziś miasto zmieniło całkowicie swój wygląd. Zdobia je piękne, nowoczesne domy, szerokie ulice upiększone kwietnikami. Społeczeństwo dba o swoje miasto, utrzymując czystość i pielęgnując bogatą zieleni.

Fot. — H. Kamza

port • port • port

Na piłkarskim froncie radości i zmartwienia

walczyć będzie o awans. Ponad 20 tys. widzów oglądało to spotkanie. Lokalne derby, zwłaszcza jeżeli chodzi o punkty, za-

Nowe żeglarskie przystanie

Nowe żeglarskie przystanie nad Jeziorem Kierskim

W niedzielę KS Posenania otwóży sezon, na przystani w Krzyżownikach, która będzie po wyłożeniu (we wrześniu br.) jedną z najefektowniejszych nadbrzeżami Kierskiego Jeziora. Program przewiduje chrzest kilku nowych łodzi, których (głównie z prywatnymi) jest w szalasiach tego spółdzielczego klubu kilkadziesiąt, różnych typów. (p)

Przeciwnicy zielonych hokeistów Polski w Tokio

Do grupy drugiej weszły zespoły: Indii, Hiszpanii, Niemiec (NRF albo NRD, spotkanie decydujące, która z drużyn zakwalifikuje się do turnieju, odbędzie się 14 bm. w Jenie; pierwszy mecz wygrali reprezentanci NRF), Malajzji, ZEA, Federacji Holandii i Belgii.

Dwie pierwsze drużyny, które zajmą w swych grupach pierwsze miejsca, walczyć będą o złote, srebrne i brązowe medale — pozostałe o miejsca dalsze. (p)

Po spadku do klasy A z wojewódzkiej zespołów Sparty i Obornik i Szamotuł, Polonii Lesno i Calisii, awans do III ligi zapewnią już sobie Sokół Pila, szanse mają Vitcovia lub Kalisz. Prośna oraz B, trzecioligowie Dyskobolia z Grodziska. (p)

Wędkarze Poznania zabrali puchar w Krakowie

W punktacji Poznań uzyskał 1682 pkt. przed Krakowem i Katowicami — 1549 pkt. W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Kisielewski Kraków 587 pkt. przed A. Sobieszczykiem Poznań — 564 i Z. Kędziórą Poznań — 563 pkt.

Sobieszczyk i Kędziora zostali wyznaczeni do reprezentowania barw Polski na mistrzostwach świata, które odbędą się 19 bm w Wiedniu.

12 lipca dojdzie do ciekawego turnieju korespondencyjnego, w którym o zwycięstwo ubiegają się 17 zespołów wojewódzkich.

21 lipca w znanym Ośrodku Wypoczynkowym w Boszkowie w wodach gruntowych uczestniczą będą wędkarze 25 kół Wielkopolski. (tp)

Pierwsze miejsce młodego modelarza

Modelarstwo lotnicze to wstęp do lotniczej kariery, która pociąga coraz większe rzesze młodziarzy. Nie wszyscy jednak chętni zostają dopuszczeni na podniebne szlaki. Tylko zdrowi, odpowiadający twardym wymogom zostają dopuszczeni do lotnictwa.

Młodzi chłopcy, zanim rozpoczną przeżywać emocje w powiatowym mistrzostwie, mają je przedtem na ziemniaczanym torcie. Dostarczają ich z wielką pasją na zawodach, które są prowadzone w formie zawodów modeli latających. W tym celu przygotowano specjalny tor, na którym odbywają się zawody z napędem (gumowym i silnikowym).

Podczas ostatnich, wielkich zawodów modeli o Puchar im. Bł. szczyńskiego w konkurencji modeli „gumowych”, pierwsze miejsce zajął reprezentant Aeroklubu Poznańskiego Grzegorz Gawlak.

Na regaty do Grünau

Na międzynarodowe regaty, dnia 16 bm. do Grünau w Berlinie wyjadą z Poznania dwie żłowodniczki. D. Priebe z KW startować będzie w jedynkach, raz wspólnie z M. Michalak z AZ w dwójkach. (x)

Srodowiska Literackiego" — god.
10—15.

PALAC KULTURY Wystaw
 prac Olgi Pogórskiej — g. 10—11
BWA (Arsenał) — SALON WIO
SENNY — g. 10—18.

ZPAP (Arsenał) — Wystawa
malarstwa Czesława Rzepińskiego

MUZEUM INSTRUMENTÓW
MUZYCZNYCH (Stary Rynek 4)
g. 9—15.

DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI im. STRU
SIA (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-1

chirurgia, interna, okulistyka.
MIEJSKIE POGOTOWIE
TUNKOWE (ul. Chełmońskiego
tel. 544 40); POWIATOWE PR, u

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie-
wicz 22, Dzierżyńskiego
Głogowska 72, Garbary 52, Ma-
tejki 1. **TYLKO DYŻUR NOCNY**
Rynek Śródecki 1, Główna 5
Staroleśka 72.